№. 208. Kraków 3 Listopada. — Sobota. Rok 1849.

Wychodzi w Krakowie
codziennie, wyjąwszy niedziele i święta.
Cena:
W Krakowie miesięczna 5 złp.; kwartalna 14 złot. polską monetą.
W kraju kwartalna razem z przesyłką pocztową 4 złr. 20 kr. m. k.
Przedpłata
przyjmuje się w biurze Expedycyi Czasu przy rogu Szczepańskiéj ulicy Nr. 369.
Pieniądze przesyłają się bezpłatnie pocztą *wprost* do biura Expedycyi Czasu wyraziwszy na kopercie: *Prenumeracyjne pieniądze*

CZAS

Przyjmują się
Ogłoszenia, rozprawy, odezwy wszelkiego rodzaju.
Doniesienia literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe, rolnicze itp.
Uwiadomienia tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.
Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 groszy następne po 3 grosze.
Listy
nie frankowane nie przyjmują się. wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
☞ Numer pojedynczy kosztuje 8 groszy.

Kraków 2 listopada.

Że potrzeby obecne skarbu krajowego są wielkie, pojmujemy łatwo; niemoże to być zapewne tajemnicą. Że te potrzeby powinny być pokryte dla utrzymania całego organizmu rządowego i kredytu krajowego, przyznajemy szczérze; a nawet jako obywatele państwa, mamy w tém własny interes, i usiłowaniom ministra chętnie przyjdziemy w pomoc. Ale niewdając się w ekonomiczno-naukowe badania, które jednak nie są nam zupełnie obce, poprostu z stanowiska, że tak rzekę, gospodarskiego, zastanowimy się nad działaniem dotychczasowém pana ministra i zasadami, z których wychodzi, a to odnośnie do świeżo ogłoszonego postanowienia o podatku konsumpcyjnym.

Dwa są sposoby zrównoważenia potrzeb z zasobami skarbu — zmniejszenie wydatków, otwarcie nowych źródeł dochodów. — Tak w prywatném, jako i w publiczném życiu roztropność radzi najprzód szukać środków w pierwszym. — Że okoliczności obecne są trudne, nagłe, wiemy; że w podobném położeniu zaprowadzić oszczędność trudno, przyznamy; ale właśnie zasługi ludzi stanu w pokonaniu trudności. Jak i kędy rozumiemy, iż podobnego sposobu użyć należy, powiemy niżéj; niejest nam bowiem rzecz publiczna ani tyle obcą, ani tyle obojętną, byśmy żądali niepodobieństwa, albo ciągłém przeczeniem chcieli trudy chwili pomnażać, — ale to stanowimy jako *factum* pewne, iż dotąd tego niepróbował pan minister sposobu. Użył przeto pan minister drugiego, tj., szuka nowych źródeł dochodów. Ale jakże: czy udał się do jednego z owych śmiałych pomysłów finansowych, jak Peel w r. 1820 i 1842? albo Pitt wśród walki z rewolucyą francuską? — Bynajmniéj: trzy dotąd operacye finansowe miały skarb zasilić. Pożyczka; podwyższenie o 1/3 podatku stałego gruntowego; podwyższenie obecném objawione postanowieniem, podatku niestałego na wyrób trunków. — Ten sposób pomnażania dochodów chociażby był koniecznym, powinien być sprawiedliwym i niepodkopującym bytu gospodarstwa krajowego. Pomijamy pożyczkę: ta była konieczna i bezwątpienia sił monarchii nieprzechodzi, cieszymy się, iż tak szczęśliwie i łatwo przyszła do skutku. — Ale dwa podatki, dotykające tylko własność gruntową, z których drugi niemal wyłącznie do naszéj reguluje się prowincyi, wytrzymają trudno rozbiór bezstronnéj krytyki. — Obydwa głównie większych dotykają właścicieli. Pierwszy dla tego, iż większe własności, ogołocone z czynszu lub robocizny, stósunkowo daleko większy mimo wrzekoméj równości podatek płacić będą, kiedy wartość gruntu się zmniejszyła, a podatek powiększył. — Drugi dla tego, iż przemysł gorzelniany a nawet piwowarski wyłącznie prawie przez większych właścicieli jest i może być prowadzonym. Na to odpowiedzą nam, iż nie producent, ale konsument podatek ten opłaci, i wskaże na wysoką cenę okowity w ostatnich latach. A my odeprzemy, iż tak rozumuje teorya, a inaczéj przekonywa praktyka. Cenę stanowi konkurencya, nie dowolność lub kosztowna produkcya producenta. Podatek produkcyą okowity utrudnił, ale onéj nieograniczył, bo w kraju jak Galicya, ten rodzaj przemysłu tak jest dla gospodarza konieczny, iż ze stratą nawet prowadzić go musi, dla niemożności sprzedania płodów surowych, trudności transportu w naturze, utrzymania inwentarza. I dla tego, zaprowadzenie pierwsze akcyzy przed 14 laty niesprowadziło stósownego podniesienia okowity, od lat trzech ceny jéj się utrzymują ale bez żadnéj dla producenta korzyści, bo wiadomo jakie wskutek kilkoletniego nieurodzaju i choroby na ziemniaki, były ceny zboża i kartofli. Jak wówczas tak i dzisiaj podatek żadnego wpływu niewywarł na cenę wódki w wyszynku. Podwyższenie opłaty niewywrze go na przyszłość, bo powtarzamy, konkurencya tejże produkcyi jest tak silna, iż żądanie równoważy. Podwyżka zatém cała, wyłącznie ciążyć będzie na większéj własności. — A tu rozumiemy, było obowiązkiem p. ministra rozważyć, czy ona obecnie może znieść podobne wysilenie, kiedy ogołocona z czynszu, z robocizny, karmiona zdala tylko nadzieją wynagrodzenia, w niemożności dostania za pieniądze robotnika, tak ogromnie ma koszta i zachód produkcyi utrudniony. Że patent z d. 17 kwietnia r. 1848 zrobił rewolucyą we własności każdy przyzna: że rewolucye są chwilą krytyczną, wiadomo: że większa własność téj kryzys nieprzebyła, P. ministrowi nie tajno, i w téj chwili uderzył ją tak silnie Ale zobaczmy powody w przedstawieniu ministra do tronu podane. 1 potrzeba porównania ciężarów we wszystkich prowincyach. Podobna równość jest największą nierównością. Pan minister, który tyle lat bawił w Galicyi wié najlepiéj czy Galicya jest równie bogata jak inne koronne kraje. Wié jako człowiek stanu, iż ciężar podatku nie mierzy się tego wysokością, ale się mierzy stosownie do środków zarobkowania. Podatek 40 na sto będzie lżejszym, kędy panuje przemysł, ruch wolny, swoboda umysłu, zupełna opieka prawa, aniżeli 5 od sta tam, kędy te warunki nieistnieją. Porównać Galicyą bez dróg, fabryk, wielkich miast, bliskich portów, z Morawią albo wyższą Austryą; takie *summum jus* będzie *summa injuria*.

2gi powód. Różnica opłaty miała być w początku upowodowana ciężarami jakich lud wiejski ponosił które gdy ustały, z upadnięciem przyczyny, upada i przywiléj. Ale okazaliśmy wyżéj iż nie lud ale właśnie większi właściciele podatek ponosić będą; bo to pewna iż oni go zapłacą, a nader wątpliwa czy go na cenie powetują, coby tu przeto za związek miało podniesienie opłaty, ze zniesieniem pańszczyzny, niepojmujemy; właśnie przeciwnie, odwrotny stosunek zachodzi kiedy koszta produkcyi nieskończenie się zwiększyły.

3ci powód czerpie p. minister w wydoskonalonym przemyśle gorzelnianym równie przez zaprowadzenie doskonałych apparatów, jak i w naukowém prowadzeniu fermentacyi, a ztąd powiększonym wydatku okowity. Zaprawdę, płacić podatek za to że kto wydał kilkadziesiąt tysięcy na doskonały apparat, jest to płacić podatek od włożonego kapitału; od włożonego kapitału w co? w rolnictwo, jedyny przemysł kraju 5 milionowego. Jeżeli zaś mamy płacić podatek od ulepszeń które nauka, praca, doświadczenie wskazało, to nie wiem ażali kiedy przemysł i sztuka mogły być surowiéj ukarane. Największa produkcya okowity otrzymuje się z ziemniaków. Ażali ministeryum niejest wiadomo iż od lat 4ch bardzo nieplennie się rodzą; że obok równéj sterkoryzacyi i pracy, morg pola połowy dawnéj ilości niewydaje? Nadto, i to najważniejsza w danym razie, ziemniaki wydają od lat 4ch ciągle nawet obok wypadkowego urodzaju mniéj okowity, bo wskutek zarazy mniéj części mącznych i cukrowych posiadają. Kędy więc szukać owych podniesionych przez apparata i doskonałą fermenacyą wydatków, o których Minister w swém sprawozdaniu wspomina? Sami praktycznie z gospodarstwem obeznani od lat 14 śledzimy postęp téj sztuki, i mało lub żadnéj różnicy niewidzimy, wyjąwszy chełpliwych, siebie i drugich lubiących oszukiwać gospodarzy. Ułatwienie zwrotu opłaty na przypadek wyprowadzenia okowity mało zrównoważy podniesienie opłaty: większą korzyść przyniesie zniesienie linii celnéj od Szląska bo cokolwiek ułatwia stosunki z innemi prowincyami i jest niezmierną dla naszéj prowincyi korzyścią.

Kwota 1,250,000 reńskich obrachowana jako spodziewany rezultat téj zwyżki, zdaje nam się tak małą, iż bez trudności na innéj drodze osiągnąć by się dała. Uwzględnia Minister życzenia Galicyjskich mieszkańców co do ułatwienia zwrotu opłaty przy exportacyi. Życzenie Galicyi najgoretsze, jest zmiana sposobu poboru podatku: rodzaj kontrolli jest niemal uciążliwszym jak sam podatek, a ta zmiana dziwnie dla skarbu korzystnaby była i tu znajduje swoje zastósowanie co powiedzieliśmy wyżéj, iż oszczędność jest główným sposobem zrównoważenia potrzeb z dochodami skarbu — i to mówimy w dobréj wierze nie w chęci ustawnéj a bezowocnéj oppozycyi. Kontrola i pobór akcyzy przez tak liczne personale, chłonie może większą połowę jéj wpływu. Kiedy w sąsiedniem Królestwie Polskiém jeden kontroller na obwód cały wystarcza, w Galicyi liczne personale i sobie i właścicielowi pokoju nie daje. Mniéj podejrzliwości z jednéj strony, wywołałoby pewno dobrą wiarę z drugiéj; a głównie przekonało opodatkowanych, iż ministeryum szczerze o oszczędności myśli.

TOWARZYSTWO NAUKOWE

Z UNIWERSYTETEM JAGIELLOŃSKIM POŁĄCZONE

Na dniu 27 października przystąpiło do wyborów przez kreskowanie tajne zarządu Towarzystwa — stósownie do obowiązującego statutu. Wybrani zostali:

Zastępcą prezesa do wydziału akademicznego, prof. J. Muczkowski; zastępcą prezesa do wydziału rozszerzania oświaty, prof. Łuszczkiewicz; sekretarzem towarzystwa, Józef Kremer.

Następnie w dniu 31 paźdz. zostali wybrani: Sekretarzem wydziału akademicznego, prof. Karol Mecherzyński; sekretarzem wydziału rozszerzania oświaty, Józef Głębocki.

Do komitetu akademicznego: Wojciech Majer prez. Trybunału, J. K. Rzesiński, z oddziału umiejętności moralnych; — prof. Kuczyński, prof. Zeiszner, z oddziału nauk przyrodzonych; — prof. Stattler, Antoni Wysocki, z oddziału sztuk pięknych.

Do komitetu rozszerzania oświaty: JKs. Adam Jakubowski, prof. Steczkowski, dyr. Morelowski, JKs. Piatkowski, Dr. Wróblewski, Bętkowski.

Żanim zdanie sprawy rektora uniwersytetu a prezesa towarzystwa z czynności rocznych towarzystwa drukiem ogłoszone będzie, zachowujemy sobie treść jéj w skróconéj osnowie przedstawić czytelnikom niniejszego dziennika.

Lwów 27 paźdz. Potwierdzonym przez J.E. komenderującego jenerała d. 18 b. m prawnym wyrokiem skazano dnia 17 paźdz. 1849 za nieprzyjaźne dla rządu oświadczenia i rozsiewanie fałszywych i szkodliwych pogłosek Grzegorza Rozumiłowskiego, rodem z Przemyśla w Galicyi, mający lat 37, katolik, żonaty, pisarz, na dwumiesięczny; Franciszek Kaszubiński, rodem ze Stanisławowa w Galicyi, mający lat 46, katolik, bezżenny, prywatny pisarz, u którego znaleziono także model do ładunków i kilka kul ołowianych, na sześciotygodnioy; Józef Alscher, rodem ze Lwowa w Galicyi, mający lat 36, katolik, żonaty, majster szewski, na 14to-dniowy areszt; przeciwnie zaś mniej obciążonym uczestnikom: Maciéj Alscher, rodem ze Lwowa, w Galicyi, katolik, żonaty, majster krawiecki; Jan Szczęsny, rodem z Przychawy guberni Witebskiéj w Rosyi, katolik, mający lat 49, żonaty, majster szewski, Jaxa Joachim Bogzański, rodem z Pilzna, Tarnowskiego obw. w Galicyi, katolik; mający lat 49, majster krawiecki, Fe-

liks Sokołowski, rodem z Krystyampola, Zółkiewskiego obwodu w Galicyi, maj ,cy lat 56, katolik żonaty, dyurnista przy tutejszym magistracie; Kajetan Jaśkiewicz, rodem ze Lwowa w Galicyi, mający lat lat 30, katolik, żonaty introligator; Józef Grzybowski, rodem z Krakowa, mający lat 45, katolik, wdowiec, majster krawiecki, policzono dotychczasowy areszt indagacyjny za karę.

Z c. k. wojskowéj komisyi śledczéj sekcyi 1.

— Nakazany najwyższym postanowieniem Jego Ces. Mości z dnia 16 b. m. podział stojącego wojska na 4 komendy i 14 korpusów, przeznacza 4tą komendę dla Galicyi. Te korpusy podlegają w wojskowym względzie komendzie armii, a we względzie administracyjnym wprost ministerstwu wojny i otrzymają wraz z istniejącemi już komendami wojskowemi spólną nazwę „*krajowych wojskowych komend*“, z których jedna będzie mieć siedzibę w Krakowie, druga we Lwowie, a trzecia w Czerniowcach.

Czerniowce 27 paźdz. Przywieziono tu niedawno siedmiu wychodźców z polskiéj legii. Chcieli oni dostać się z Węgier przez Żabie do Galicyi, ale przewodnik którego znaczną okupili summą, zaprowadził ich przez Porkulab do Bukowiny i oddał ich w ręce tamtejszych strzelców górskich. Wychodźcy zapóźno spostrzegli się o zdradzie; oto nazwiska ich; Józef hr. Kwilecki z W. Ks. Poznańskiego, Hieronim Gąsiorowski i Leander hr. Wiganowski z Polski, Antoni Franczek z Brzeżan, Antoni Szokoli rotmistrz od huzarów Koszutha, Mikołaj Karabeth z Sadogury, Antoni Unguran z Arbori w Bukowinie.

— W tych dniach ubito w lasach p. Gojana ogromnéj wielkości niedźwiedzia.

Wiedeń 31 paźdz. (*Wychodźcy Węgierscy*) Dzisiejsza *gazeta Wiedeńska* zawiera następujące wiadomości z Widdynu:

„Z węgierskich powstańców którzy przeszli na turecką ziemię, proste żołnierstwo z małą liczbą oficerów rozłożone było w obozie pod murami Widdyna, osobno Węgry, Włochy i Polacy, pod strażą tureckiego wojska; większa część oficerów rozkwaterowana była w mieście pod obserwacyą. Z powodu niedostatku, nędzy, złego obchodzenia się Turków i obawy przymusowego przejścia na mahometańską wiarę, większa część wychodźców zapragnęła wrócić do rodzinnego kraju, choćby ich tam najsurowsza spotkać miała kara. 12go b. m. przybył tu c. k. jen. Hauslab i przyjęty został przez tutejszego namiestnika Zia baszę, z całą świetnością oryentalnego przepychu. Zaraz nazajutrz wojsko przeniesione zostało z obozu do przedmieść, gdzie przynajmniéj znalazło schronienie przed słotą, a 16go przylepiono na domu c. k. konsulatu następujące obwieszczenie: „C. k. rząd austryacki powziąwszy do wiadomości, że wielu jego poddanych w smutuem znajduje się położeniu i życzy sobie powrócić do kraju, w ojcowskiéj troskliwości swojéj widział się spowodowanym, tymże, żalem przejętym i raczéj zapewnie uwiedzionym, aniżeli z przeświadczenia winnym dzieciom ojczyzny, powrót do niéj otworzyć, i dla przedsiewzięcia sto sownych ku temu środków, mnie tu zesłać. Całemu wojsku od feldwebla i wachmistrza w tył, o ile składa się z austryackich poddanych, zapewnia się bezkarny powrót do ojczyzny, z tém wszakże zastrzeżeniem, iż według zdatności swojéj wcieleni będą do c. k. wojska, bez względu na piastowany poprzednio stopień. Kadeci i podoficerowie którzy po przejściu na stronę powstańców awansowali na oficerów, objęci są niniejszym rozporządzeniem. Oficerowie zaś z wojska powstańczego którzy jako tacy służyli w c. k. armii, i ci którzy w niéj nie służyli, obowiązani są za powrotem do Austryi stawić się przed właściwą komissyą śledczą i poddać się jéj wyrokowi. Aby zaś transport odbyć się mógł z całym możebnym pośpiechem i w należytym porządku wszyscy oficerowie i dowódzcy oddziałów wrócić pragnących, winni się jak najspieszniéj do mnie zgłosić, aby następnie ułożenie list żołnierzy i ich podział zarządzić było można. Wymarsz odbędzie się bezzwłocznie za przybyciem parostatków z Orsowy, dzisiaj zamówionych. Gdy zupełna bezkarność jest zapewniona, rozumie się samo przez się, iż przy assenterowaniu indywiduów z byłéj armii powstańczej, żadne skazanie na dożywotnią służbę, lub ciągłe pozostawanie w randze prostego żołnierza, miejsca mieć nie będzie. Widdyn 16 paźdz, 1849. (podp.) *Hauslab* jen. maj. Przywódzcy powstańców dołożyli wszelkich usiłowań, aby odwieść żołnierzy od korzystania z tego obwieszczenia; najczynniéj zaś pracowali nad tem Bem i Guyon, który to ostatni za rozmaite nadużycia zagrożony został od baszy aresztem i wydaleniem. Mimo tego wszakże 2 do 3000 wychodźców zgłosiło się oświadczając chęć powrotu i odpłynic statkami parowemi, które zapewne około 23go b. m. przybędą do Orsowy.“

Wiedeń 1 listop. (*Wiad. z Węgier*). Dz. *Wanderer* zawiera następującą korespondencyą z Preszburga 29 paźdz. „Świeżo ogłoszona tymczasowa organizacya Węgier jest od dni kilku powszechnych rozmów przedmiotem, lecz przyznać trzeba, że wszędzie niepomyślne sprawia wrażenie. Sami nawet ultra konserwatyści nietają swojego w téj mierze niezadowolenia. Nadeszła wczoraj pewna wiadomość o wstrzymaniu wyroków śmierci zaledwie zdołała nieco pocieszyć przyciśnione smutną rzeczywistością umysły. Wszakże przekonani jesteśmy, że owa wiadomość przed kilkoma tygodniami z nierównie większą przyjęta radością, a wpływ jéj na powszechne usposobienie ludności, nierównie byłby korzystniejszym. Co się tycze dalszego postępowania z politycznymi więźniami, dowiadujemy się, że mają być podzieleni na kategorye w ten sposób, iż tylko najwinniejsi z każdéj kategoryi pociągani będą do odpowiedzialności. Do pierwszéj kategoryi mają należeć deputowani, którzy mieli udział w uchwale z d. 14 kwietnia b. r. w Debreczynie zapadłéj. — Fzm. Haynau odjechał dziś do Komarna skąd ma się udać do Pesztu. Za przybyciem swoim do Preszburga, wydał obwieszczenie ułaskawiające mniéj winnych więźni politycznych tu osadzonych, w skutku czego 56 osób wypuszczono na wolność.

— Gazeta siedmiogrodzka ogłasza następujące dwa wyroki śmierci: *Andrzéj Tamas* rodem z Madefalva w Siedmiogrodzie itd. pensyonowany c. k. major i *Władysław Sandor* rodem z Taplocza, prawnie zeznali, pierwszy: że wstąpił w służbę powstańców, stopnie od nich przyjmował, odezwy w interesie powstania wydawał, wzywające Szeklerów pod zagrożeniem kary śmierci do zbrojnego oporu swojemu monarsze i tymże uchwałę debreczyńskiego konwentu z d. 14 kwiet. ogłosił, że nadto gwardyą narodową Csikską uorganizował i do walki z ces. wojskiem poprowadził — zaczém Andrzéj Tamas za zbrodnią zdrady głównéj obok utraty pensyi, stopnia majora i całego majątku na wynagrodzenie skarbu publicznego, skazany został na śmierć przez powieszenie. Władysław Sandor zaś zeznawszy, iż 17 Wołochów z Palosa, których miał do Udvarhely eskortować, bez powodu rozstrzelać kazał; przekonany nadto, iż innego Wołocha przypadkowo tąż samą drogą jadącego również rozstrzelać kazał — za zbrodnią mordu skazany został na śmierć przez powieszenie; które to wyroki po nastąpioném zatwierdzeniu i ogłoszeniu, dziś zostały wykonane.

Klausenburg 18 paź. 1849. Od c. k. sądu wojennego.

—Gazeta Pragska opowiada o ostatnich egzekucyach w Peszcie, że młody Szacsvay okazał najzimniejszą krew do ostatniéj chwili, a Csernius oddając się w ręce katowskie, rzucił w górę kapelusz wołając: „Bądź zdrów piękny świecie!“ Tymczasem 66letni Perenyi gorzko płakał i po drodze hojne rozdawał jałmużny.

(*Wiadomości bieżące.*) Wieczorna gazeta wied. donosi, że dnia 1go listopada wydany będzie pierwszy zeszyt *dziennika praw państwa* (Reichsgesetzblatt) w 10 językach w monarchii używanych, wraz z pierwszym oddziałem supplementu, zawierającym tymczasowo jedynie w niemieckim języku, prawa i rozporządzenia wydane od d. 2go grudnia 1848 do końca stycznia 1849.

— Gubernator Tryestu jen. Standeisky, i b. wódz naczelny gwawrdyi narodowéj wiedeńskiéj hr. Hoyos-Sprinzenstein, przenieśli się do wieczności.

— Załoga wiedeńska wynosi obecnie 25,000 wojska, mianowicie 4 bataliony grenadyerów, 10 bat. piechoty i 3 bat. strzelców, tudzież 2 pułki konnicy i 120 dział rozmaitego kalibru.

— Przez czas trwania cholery w Wiedniu, leczono w ogólnym szpitalu téj stolicy razem 3469 chorych, z których 1946 wyzdrowiało a 1466 umarło,

— W mennicy wiedeńskiéj pracują dniem i nocą nad wybijaniem zdakowéj monety, użyte na ten cel srebro, pochodzi częścią z Czech, częścią z Węgier. Czeskie kopalnie wydały wciągu b. r. 13,680 mark srebra.

— Proces b. deputowanego, dr. Fischhof już jest na ukończeniu. Wyrok sądu karnego uznający go za niewinnego, potwierdzony został przez sąd apellacyjny, i obwiniony w tych dniach zapewne wypuszczony będzie z więzienia.

— Rząd zamyśla nabyć z czasem wszystkie koleje żelazne na rzecz państwa. Uchwała stanowiąca o zakupieniu kolei lombardzko weneckiéj, stanowczo już zapadła.

NIEMCY.

Berlin 1 listop. Na wczorajszém posiedzeniu Izby drugiéj dep. Pokrzywnicki zapytywał min. spr. w., jakie zaszły przeszkody w nowym obiorze deputowanego w Bydgoszczy na miejsce Dra Libelta, który mandatu swojego wyrzekł się, i co ministeryum przedsięwzięło dla usunięcia tych przeszkód. Minister spraw wew. odpowiedział, że zrzeczenie się Dra Libelta przesłane zostało rządowi, który z swéj strony nowy wybór nakazał! Naówczas władze miejscowe przysłały zapytanie, czyli do nowéj elekcyi wyborców przystąpić należy, na co ministeryum odpowiedziało przecząco, i dotychczas rezultatów swojéj odpowiedzi oczekuje. Następnie Izba zajęła się dalszym rozbiorem konstytucyi.

— *Constitutionelle Z.* umieszczając rozebrany przez nas poprzednio projekt połączenia celnego Niemiec z Austryą, kładzie następujące uwagi: „Niemożemy zataić, że projekt ten jest stanowczym krokiem na drodze połączenia Niemiec tym ważniejszym, gdy wszelkie usiłowania Prus czynione w tymże samym celu, tak wielkie spotykają przeszkody. Spodziewamy się więc, że w obec tego dążenia Austryi do pozyskania straconego poczęści wpływu w Niemczech, rząd pruski nie pozostanie bezczynny, ale z tym większym zapałem i szczególniejszą bacznością na interesa materyalne, plan swój w utworzeniu państwa związkowego przeprowadzić będzie się starał.

„Czas jest nader drogi, gdy ministeryum austryackie na wspomnianéj drodze stawia rzeczywiście pierwszy krok. Telegraficzne połączenie z Bawaryą jest już do skutku przyprowadzone, a prawo wekslowe i rozporządzenia względem spólnéj stopy menniczéj ma wejść niezadługo w wykonanie. Aczkolwiek w innych czasach, z radością powitalibyśmy tego rodzaju usiłowania, to przecież z obecnego projektu nie wiele sobie na przyszłość rokujemy nadziei, gdyż zgadzamy się z *Ostdeutsche-Post*, która mówi: „że utrwalenie materyalnych stosunków zależy od urządzenia politycznego, odpowiedniego życzeniom narodu,“ bo bez poprzedniego zjednoczenia się politycznego w Niemczech, o jedności polityki handlowéj myśleć niemożna.

(*Wiadomości bieżące z d. 31 paźdz.*) Przypominają sobie czytelnicy, że już poprzednio wytoczona była kwestya, czyli Izby w akwizycyi księstw Hohenzollern mają wziąść udział lub nie. Donosiliśmy naówczas, że pytanie to zostało nierozstrzygniętem i zostało wątpliwem, ażali nowy ten przybytek ma być uważanym jako powiększenie państwa, czy téż jako własność domu królewskiego. Zdaje się, iż pierwsza alternatywa przeważyła, gdyż ministeryum w krótkim czasie ma podać memoryał tego przedmiotu dotyczący i zażądać zezwolenia do zawarcia i wypełnienia warunków układu.

— W czasie toczących się rozpraw w Izbie I. nad prawem odmawiania podatków, wielu mówców czuło się wielce obrażonymi mową pana Canitz, którąśmy wówczas w całości podali. Między innemi pan Arnim-Boitzenburg odpowiedział panu Canitz w tak ostrych wyrazach, iż tenże wyzwał go na pojedynek, ale w godzinę późniéj odczytawszy jeszcze raz mowę Arnima, cofnął wyzwanie, oświadczając, iż znalazł zarzuty przeciw zasadzie, nie przeciw osobie mówiącego.

Poznań 31 paźdz. Rozeszła się tutaj wieść, a jak się zdaje dość prawdopodobna, że niepokojąca od półtora roku kwestya rozdziału księstwa została rozwiązaną w następujący sposób: „Wielkie Księstwo Poznańskie nierozdzielone, zostanie wcieloném du państwa związkowego; linia demarkacyjna nawet w administracyjnym względzie *zaprowadzoną nie będzie*, azatém departamenta poznański i bydgoski pozostają nadal w dotychczasowym zakresie. Zapowiedziana reorganizacya ograniczy się tylko co do języka według potrzeby mieszkańców.

Frankfurt 29 paźdz. Zastrzeżone w umowie wiedeńskiéj z d. 30 września wezwanie ze strony Austryi i Prus do rządów niemieckich względem przystąpienia do powyższéj umowy, nie jest jeszcze wygotowaném. Powiadają bowiem iż rząd pruski domaga się aby wezwanie państw należących do związku ściślejszego było uskutecznione, nie każdego rządu z osobna ale razem do komissyi zawiadowczéj, nadto aby było zastrzeżone, że żaden z członków tegoż związku nie będzie mógł brać udziału bezpośrednio w komissyi Rzeszy, ale że wszelkie jéj rozporządzenia rząd pruski będzie komunikował komissyi zawiadowczéj. Ministeryum państwa zawiązało powtórnie dyplomatyczne stosunki z Hanowerem, które z jego przystąpieniem do związku ściślejszego zupełnie ustały.

Stuttgart 28 paźdz. Podają za pewne, że w dniu dzisiejszym nowe ministeryum utworzone zostało: v. Schlayer spr. wewn.; Splitter-Wächter oświaty i s. z.; Hähnlein sprawiedliwości; Herdegen skarbu; v. Bauer wojny. P. Römer ofiarowano miejsce w tajnéj radzie albo w najwyższym trybunale. Nic jeszcze powiedzieć się nie da o wrażeniu, jakie ta zmiana ministeryalna na opinią publiczną wywarła.

Tutejsze towarzystwo narodowéj emigracyi i kolonizacyi zakupiło okecnie w Chili 200,000 morgów, i prywatnym osobom sprzedaje grunta 20° morgów wirt. po 1 złr. 45. kr.

FRANCYA.

Paryż 29 paźdz. (*Dzisiejsze posiedzenie prawodawczego Zgromadzenia*). Francisque Bouvet interpelował ministra sp. wewn. o nadużycia których władze wojskowe dopuszczają się w departamencie Ain pod płaszczem stanu oblężenia. P. Dufaure na obronę swą przytaczał, że powyż wspomniona prowincya, przesiąkła komunistycznemi pojęciami, musi ulegać wyjątkowym przepisom; dla tego wnosił, aby Zgromadzenie przeszło do porządku dziennego. P. Bancel wylicza samowolne czyny którémi władze duchowne znaczą swoje panowanie po prowincyach, i tak się daléj wyraża: „Nadużywając w ten sposób siły głosicie publicznie swoją niemoc, rząd zaś republikancki

ma dosyć w sobie żywiołów potęgi i nie potrzebuje uciekać się do gwałtu. Rząd tymczasowy przez trzy miesiące utrzymywał porządek wskrzesił zasadę władzy, ocalił ojczyznę, a jednak potrafił uchronić się od postępków nacechowanych samowolą, (p. Daufaure przerywa głos mowcy z prawéj strony słychać głośne okrzyki niechęci). Wiem, że nieuznajecie dobrodziejstw rządu tymczasowego lecz dla czegóż zachowywaliście dotychczas milczenie? dla czego oświadczyliście, iż dobrze zasłużył się ojczyznie? Nikomu nie tajno, że zaprowadzenie stanu oblężenia niczém usprawiedliwione być niemoże, a jednak ilekroć pan Dufaure wstępuje na mownicę, tyle razy zapewnia nas o swojem poświęceniu dla praw. O! zaklinam pana, niewspominaj już więcéj o wolności, bo ją policzkujesz codziennie. Wasze obłudne pokłony służą jedynie do uśpienia wolności, ażeby ją tém łacniéj zdusić. Nie powołuj się pan tak często na swoją przeszłość liberalną i ustąp miejsca godniejszym od siebie. Wieszże pan jaką rolę tutaj wypełniasz? Polecono ci, ażebyś zdławił swobodę drzemiącą pod cieniem twego dawnego liberalizmu. Ale dzieła tego nigdy dokazać niepotrafisz, bo akta zaskarżenia i bagnety nie mogą rządzić wiekuiście we Francyi, ani też wstrzymać w swoim biegu demokracyi dążącéj do zakréślonego jéj celu. Daremnie stawiacie zapory, potok rewolucyjny zdruzgocze wszystkie zawady i zmieni się, jeśli go zmusicie w spieniony wodospad a wtedy biada tamom i tym którzy je stawiają.“ Dufaure w odpowiedzi na poprzednią mowę wykazywał konieczność przedłużenia stanu oblężenia w Lyonie i 5ciu sąsiednich departamentach owianych ideą socyalizmu. Daléj dowodzi, że władze wojskowe wszędzie postępują z wielkiem umiarkowaniem i łagodnością. Co do czasu w którym stan oblężenia będzie zniesiony, minister spr. wewn. nie może go oznaczyć gdyż w prowincyach do których ten wyjątkowy środek rozciągnięty, panuje wielkie wzburzenie podniecane przez wychodźców przebywających w Genewie. Rząd pochwycił nawet nić nowéj konspiracyi i ujął dwóch emissaryuszów którzy zeznali, że emigracya oczekuje na stósowną chwilę ażeby zbrojno wystąpić. Reszta mowy pana Dufaure poświęcona wykazaniu, że wolność któréj on broni wraz ze swymi przyjaciołmi, całkiem odmienna jest od téj, któréj hołdują demokraci. Co do nas, niepotrzebowaliśmy zeznania p. Dufaure; aby niewątpić, że z daleka okrąża drogę którą postępują socyaliści. Zgromadzenie jak łatwo się domyślić, pokrywając milczeniem interpelacyą, przyjęło prosty porządek dzienny, na czém sessya ukończoną została.

Dzisiejsze posiedzenie tém się głównie odznacza, że prawa strona która, jak wiadomo, zamierza wystąpić za parę dni przeciw p. Dufaure, dziś słuchała jego mowy z uniesieniem przerywając mu głos często mt oklaskami. Miałożby to być dowodem, że większość zaniecha swych zamiarów? Dzienniki reakcyjne przeciwne budzą w nas zdanie. Albowiem, wciąż z jednaką mocą powstają przeciw dawnemu ministierstwu Cavaignaca, oskarzając go o demokratyczne pojęcia. Co do zapowiedzianego przesilenia ministeryalnego to dotąd jeszcze nie rozwiązane. Pan de Falloux wyjeżdża w tych dniach do swych dóbr zkąd ma się udać do Włoch. Jego przeto wystąpienie z władzy, zdaje się nie wątpliwe. Kto po nim obejmie zarząd wakującego ministerstwa wiedzieć nie można. Prezydent wacha się podobno między panem de Corcelles i p. Lanjuinais. Wybór pierwszego, świadczyłby o uległości z jaką Bonaparte poddaje się jarzmu prawéj strony, mianowanie zaś drugiego, byłoby zwycięstwem p. Dufaure, a tém samem hasłem nowego rozdwojenia.

Mówią że Odillon-Barrot poróżnił się z ministrem s. w. i częścią dla trudności swego położenia częścią zaś dla choroby która podkopuje jego siły, pragnie usunąć się od steru. Co do prezydenta, o tym nic z pewnością wyrzec nie można; wedle jednych przechyla się on ku lewéj stronie i zapytywał już nawet naczelników opozycyi, czy będą wspomagali ministeryum złożone z liberalniejszych niżeli dzisiejsze żywiołów. Drudzy przeciwnie twierdzą, że Bonaparte pragnie zacieśnić swoje związki z większością bo pojmuje, że bez jéj współ współdziałania rządzić państwem nie potrafi. Te sprzeczne pogłoski utwierdzają nas w przekonaniu któreśmy już kilkakrotnie objawili, że Ludwik Napoleon niema stale wytkniętéj drogi lecz rządzi się chwilowém wrażeniem i ulega wpływom otaczających go osób.

(*Kwestya turecka*). Jakkolwiek rząd Francuski ogłosił telegraficzną depeszę donoszącą o stanowczem załatwieniu sporu, to przecie w Stambule nie wszystko jeszcze zdaje się załatwione. W zwykłym czasie pełnomocnicy dwóch dworów sprzymierzonych odbierają odpowiedź wciągu dni 15. Teraz 6 tygodni już upłynęło, a tak p. Stürmer jako i p. Tytow żadnych nieotrzymali jeszcze instrukcyi. W Ambasadzie Rosyjskiéj czynią przygotowania do wyjazdu czem jednak Turcy się nie straszą i nieustają w przygotowaniach do wojny. Pełnomocnicy Francuski i Angielski, częste odbierają depesze od swoich rządów. Gabinet st James usilnie popiera sprawę Turcyi i wątpić nie można, że wrazie potrzeby udzieli jéj czynnéj pomocy. *Portofoglio Maltese* z 24 października donosi, że admirał Parker okrążył już Idva i zbliża się ku Dardanellom. Ma on połączyć swoje siły z eskadrą turecką i objąć dowództwo nad całą flotą. Rząd Francuzki lubo mniéj energicznie, spieszy jednak Turcyi z pomocą i wyprawia flotę na morze Śródziemne, która naprzypadek wojny połączy się z angielską.

Journal des Débats donosi, że wielu polskich wychodźców przeszło na wiarę Mahometa. Legia Polska wraz z główniejszemi naczelnikami, będzie przeprowadzona do Szumli.

Włoscy wychodźcy mają być osadzeni w Gallipolli. Dzienniki francuskie zapewniają w brew twierdzeniu gazet niemieckich, że wszyscy bez wyjątku wychodźcy doznają nader gościnnego przyjęcia.

Sułtan kazał im rozdać zasiłki pieniężne, obuwie i ubranie.

(*Wiadomości bieżące*). W Paryżu krąży pogłoska, że Bonaparte przygotowuje zamach na obecną formę rządu. Wszakże wieść ta zdaje nam się bezzasadna.

Legge turyńska zapewnia, że pan de Tocqueville przesłał gabinetowi Neapolitańskiemu notę z protestacyą przeciw prześladowaniom, których dopuszcza się król Obojga-Sycylii.

— Słychać że jen. de Lamoricière, zakończył już swoję missyą w Peterzburgu i powróci nie zadługo do Paryża, gdzie ma objąć komendę wojskową.

— Trzy dwory: Berliński, Wiedeński i Petersburgski, oraz związek Niemiecki, przesłały rządowi Francuskiemu notę dotyczącą Szwajcaryi. Sprzymierzone mocarstwa, żądają ażeby Szwajcarya odstąpiła Prusom księstwa Neufchâtelskiego i wypędziła ze swych granic rewolucyjne komitety, które się tamże utworzyły. Mówią nawet, że północne dwory domagają się przywrócenia pierwotnéj federalnéj umowy z r. 1815. Nota przesłana Francyi, zaprasza ją do połączenia się ze sprzymierzonemi mocarstwy, ażeby zdrowemi radami oszczędzić Szwajcaryi środków przymusowych, tj. hermetycznéj blokady albo też zbrojnéj interwencyi.

Mówią że p. d' Harcourt, który sprawował od lutego obowiązki nadzwyczajnego pełnomocnika w Rzymie, będzie mianowany ambasadorem rzpltéj w Prusach.

P. Passy zawiadomił podobno paryzkich bankierów że pożyczka 200 milionów nie będzie zaciągnięta przed lutym r. p.

— Ksiądz Warton wielki wikaryusz biskupa Nowego Jorku przybył do Paryża, z kąd udaje się do Włoch i wiezie Papieżowi daninę Swiętopietrza, zebraną w Nowym Jorku, Filadelfii i Baltimore.

Wieść o załatwieniu sporów postronnych, wpłynęła na podniesienie kursu papierów. Renty 3%. płacono dzisiaj po 56 — 05. Renty 5% 88—60.

WŁOCHY.

Rzym 21 paźdz. *Journal des Débats*, zamieszcza długi list ze stolicy państwa kościelnego, który nas naucza, że wojskowi francuscy, tak żołnierze jako i oficerowie zrażeni rolą jaką muszą odgrywać w Rzymie i całkowitem odosobnieniem się mieszkańców, pragną co rychléj powrócić do Francyi. Papież zaś dopóty nie zawita do Romanii, dopóki w niéj gościć będą francuzi. Zresztą dyplomacya francuska otrzymała już wszystko co od kardynałów uzyskać było można. Dalsze więc przedłużenie układów do żadnego skutku niedoprowadzi.

Wedle ostatnich wiadomości z Rzymu, Ojciec św. wtedy dopiéro wróci do swéj stolicy, skoro z niéj ustąpią Francuzi. Pius IXty oświadczył, iż pragnie się otoczyć wojskiém austryjackiém, hiszpanskiém i neapolitańskiém.

Mówią, że władze papiezkie oczekują na wyjście francuzów, ażeby rozpocząć wykonanie wyroków, wydanych przeciwko uczestnikom ostatniego powstania.

X. Rosmini skazany dziś na wygnanie, posiadał przed rokiem szczególne względy Papieża, mianowany był kardynałem i członkiem kongregacyi indeksu.

Mówią że Francuzi niechcą odstąpić od nadzoru policyi, dopóki kardynał Savelli będzie piastował władzę w Rzymie.

Opinione trafną czyni uwagę, że kwestya rzymska więcéj pochłonęła dyplomatów francuskich, aniżeli traktat Utrechtski po długiéj wojnie o sukcesyą, i kongres Wiedeński. Oto jest spis ludzi zmarłych politycznie w téj sprawie: d'Harcourt, de Lesseps, de Corcelles, Forbin-Janson, Latour d'Auvergne, de Belcastle i Mauberge. Obecnie układają się w Portici pp. Mercier, radca stanu Boulatagnier i deputowany Frémy. Usiłują oni związać list prezydenta z Manifestem papiezkim, co jak wiadomo niejest rzeczą tak łatwą.

Od kilku dni bawi w Rzymie baron Metzburg, austryjacki wysłannik, i układa się podobno o wolną żeglugę na rzece Po.

Prominister Galli przygotował projekt do prawa, który ma zaprowadzić nowy system podatków bezpośrednich. Rząd oszacuje każdą gminę w miarę jéj ludności i nałoży na nią ogólną opłatę, którą gmina między wszystkich swych członków rozdzieli.

Z Florencyi donoszą, że W. Książe ma wkrótce ogłosić amnestyę i zwołać wyborców dla zamianowania członków parlamentu, zkąd wnosić wypada, że książe Leopold wraca na drogę konstytucyjną z któréj na chwilę zboczył.

Sąd wojskowy w Alexandryi uwolnił jen. Fanti i pułkownika Sanfront, oskarżonych jak wiadomo o niedopełnienie rozkazów Ramorina.

HISZPANIA.

Madryt 24 paźdz. Don Franciszek z Assyzów pojednał się jak mówią z jenerałem Narvaez i dlatego pozostanie nadal w Madrycie. Nieprzywrócono mu jednak zarządu nad dworem i służbą pałacową.

Prezesem senatu mianowany został Don Manuel de Pando margrabia de Miraflores.

Rozchodzi się pogłoska, że ministeryum ulegnie częściowéj zmianie. Zarząd ministerstwa spr. zagr. ma objąć hr. Saint Luis Sartorius.

Mówią, iż rzad przesłał jenerałowi Cordova rozkaz, ażeby opuścił bezzwłocznie brzegi Romanii. Przyczyna tego odwołania leży podobno w wykryciu papierów, które świadczą, iż rzymski tryumwirat kardynałów uczestniczył w spisku na obalenie Madryckiego gabinetu zawiązanym.

Dnia 30 b. m. odbędzie się otwarcie kortezów. Minister skarbu pracuje nad zmniejszeniem budżetu. W administracyi ministerstwa wojny ma być zaprowadzona oszczędność 80 milionów realów. Mimo to wszakże, przewidziany deficyt wynosi jeszcze 80 milionów.

Madryt 25 paźdz. Po chwilowém wstrząśnieniu wszystko wróciło do normalnego stanu. Król Franciszek z Assyzów zamknięty w swoich pokojach, nieprzyjmuje nikogo. Chce on się udać do swéj rezydencyi w Pardo, lecz dotąd nieotrzymał pozwolenia gabinetu. Tymczasem odjęto mu zarząd królewskich dóbr, któremi będzie nadal zawiadował intendent pałacu. Nadzór nad pałacowemi urzędnikami został powierzony ministrowi spraw zagranicznych.

Mówią że gabinet ulegnie częściowym zmianom. Jenerał José Ramon Rodil ma objąć zarząd ministerstwa wojny, admirał Don Dionisio Capaz marynarki, a p. Alonzo sprawiedliwości.

Prezesem senatu zostanie mianowany jen. Espartero lub też jak inni twierdzą p. Isturitz.

HOLANDYA.

Haga 28 paźdz. Dzienniki Amsterdamskie zapewniają, że ministeryalne przesilenie już ukończone. PP. Thorbecke i Goldstein są osią nowego gabinetu.

ANGLIA.

Express donosi, że Kossuth wraz z kilku towarzyszami wygnania, wsiadł na paropływ wschodniéj kompanii i 6go listopada ma przybić do Southampton. Mieszkańcy tego miasta czynią wielkie przygotowania na przyjęcie węgierskiego dyktatora.

TURCYA.

Gazeta Augsburgska zawiera list z Belgradu, donoszący, że Turcy uniesieni religijnym fanatyzmem prześladują wychodźców, którzy niechcą uderzyć czołem przed księgą Koranu. Konsul angielski rezydujący w Bukareście zażądał od paszy Widdyna natychmiastowego wypuszczenia na wolność Anglików zamkniętych w téj twierdzy. Basza stosując się dosłownie do powyższego wezwania, nakazał jenerałowi Guyon i pułkownikowi Langworth ażeby natychmiast wyjechali z fortecy. Jen. Guyon oświadczył, że niechce się rozłączyć ze swymi towarzyszami tułactwa, lecz władze tureckie zmusiły obu Anglików siłą do opuszczenia twierdzy.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Rzeszów 24 października. Według nadesłanego nam pod dniem wczorajszym raportu z Chwałowic, panuje w sąsiednim Królestwie Polskiém od 8miu do 12stu dni tak pustosząca zaraza na bydło, że w najbliższym miasteczku Zawichoście padło już około 200 sztuk rogatego bydła. Zaraza ta pojawia się pod znamionami cholery, a to tak natarczywie, że tknięte nią, na pozór zdrowe bydło, w 3ch lub 4ch godzinach bez ratunku ginie. Miejscowe władze nasze, ile nam wiadomo, udały się do gubernialnego rządu w Lublinie i Radomiu, by ile możności zasiągnąć bliższą wiadomość o stanie, władomiu... snośći i rozszerzeniu téj zarazy. Tymczasem zaś dla zapobieżenia przeniesieniu do nas téj epidemii wydane są rozporządzenia, któremi rozpoczęte w ostatnim czasie wprowadzanie surowych skór wołowych i cielęcych tudzież okrawków ich, równie jak i samego bydła zakazano.

Urzędowe.

Nr. 6216. [225]

CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na skutek podania p. Teodora Gajdzica o przyznanie mu w spadku po jego ojcu Janie Gajdzicu domu pod L. 13tą w Gminie VIéj miasta Krakowa stojącego — Trybunał po wysłuchaniu wniosku Prokuratora, na zasadzie artykułu 12go ustawy hipotecznéj z roku 1844, wzywa wszystkich mogących mieć prawa do rzeczonego spadku, ażeby się z takowemi w przeciągu trzech miesięcy do Trybunału zgłosili — w przeciwnym bowiem razie spadek ten p. Teodorowi Gajdzicowi przyznanym zostanie.

Kraków 9 października 1849.

Sędzia prezydujący Brzeziński.
(3) Z. Sekretarz *P. Burzyński.*

Inseraty.

(237) Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż dnia 3go Listopada r. b. otwieram

RESTAURACYĘ

przy ambarkaderze kolei żelaznéj W KRAKOWIE

w któréj **Śniadania, Obiady** itp. daję, tudzież wszelkie inne obstalunki restauracyjne przyjmuję.

(2-3) **A. Jérôme.**

---

(236) **Klacz** biała, z powodu nagłego wyjazdu właściciela, jest w domu pod L. 169 przy ulicy Kanonnéj, za stałą cenę 100 złr. w m. k. każdego czasu do sprzedania; klacz ta rasowa, miary 15½ anglizowana, doskonale ujeżdżona ma lat 11½. (2-3)

---

[205] **SPRZEDAŻ**

KAWIARNI i CUKIERNI

(razem lub pojedyńczo).

W mieście cyrkułowém **Rzeszowie** jest z wolnéj ręki do sprzedania dom, trwale z kamienia w r. 1834 nowo wybudowany, w którym się **Cukiernia, Traktyernia, Bilard** znajdują, do którego również **Wina, Piwa i Likierów** wyszynk przywiązany jest. — Domu tego wziętość jest już oddawna utrwaloną; nadto sytuowany przy głównym gościńcu w środku miasta, sposobny na **dom zajezdny** lub inne podobne znaczniejsze przedsiębiorstwo. Sądzę iż powinienem zwrócić uwagę moich towarzyszów, jakoteż innych kupców na kupno pod tylu względami korzystne, témbardziéj, że tylko stan zdrowia powoduje mną do odstąpienia od mojego dotychczasowego zatrudnienia. — Bliższą wiadomość udziela na frankowane listy, zawierające wyraźny adres, niżéj podpisany właściciel.

Rzeszów w październiku 1849.

Jakob Obrecht,
(3) upoważniony m. cukiernik i fabrykant likierów.

Dworek z zabudowaniem i ogrodem, obejmującym obszerności morgów gruntu trzy, w przedmieściu Kleparz położony, do sprzedania; życzący sobie powziąść wiadomość, zgłosi się pod Ner 230 w Gm. II. przy ulicy Grodzkiéj. — Uprasza się, aby użycie faktorów, miejsca niemiało. [222] — (3)

---

(216) Polska, francuska i niemiecka (3)

CZYTELNIA.

Od lat kilku urządzona CZYTELNIA podpisanego, zawiera najznakomitsze i najnowsze **polskie, francuskie i niemieckie** ***belletrystyczne*** dzieła, a za mierną cenę dostarcza nietylko troskliwie dobranych dzieł dla rozrywki, ale nawet potrzeby literackie zaspokoić może, a to pod następującemi

warunkami:

Życzący sobie korzystać z CZYTELNI, dostaje za zwykły abonament **dwie** książki odrazu, w jednym lub kilku językach, pojedyńczo lub razem; może je **codziennie** (wyjąwszy Niedziele i święta) od godziny 9téj do 12téj zrana, a następnie od godziny 2 do 6téj popołudniu wymieniać, i płaci za to z góry:

na 1 miesiąc . . . . 3 złp.
na 6 miesięcy . . . . 15 złp.
na rok cały . . . . 24 złp.

Wszakże ktoby rocznie 30 złp. zapłacił, oprócz użytkowania wzmiankowanéj Czytelni, dostanie nadto w ciągu roku z Księgarni podpisanego za **20 złp.** dzieł rozmaitych, które będzie mógł sobie z rożnych gałęzi literatury wedle upodobania wybrać.

Kraków 25 paźdz. 1849. ***Juliusz Wildt.***

Podpisany Szanowną **NAUCZYCIEL TAŃCÓW** zawiadamia Publiczność, iż przeniósł swe mieszkanie na ulicę Franciszkańską Ner 217. piętro 2gie, i że od 1go grudnia r. b. rozpoczyna kurs tańców, tak w swém mieszkaniu, jak i w domach prywatnych.

[217] — (3) ***J. Zieliński.***

---

[232] DO KSIĘGARNI (3)

F. BAUMGARDTENA

nadeszły powtórnie **Lelewela DZIEJE POLSKI.** Lwów. Złp. 3.

---

(239) Dający się czuć niedostatek lekarzów na choroby zębów tak w tutejszym jako i w pogranicznym obwodzie, niemniéj częste wzywanie mię do udzielania rady cierpiącym na podobne choroby, zniewalają mię przez wzgląd na dobro publiczne, (szczególnie zaś mieszkających w odleglejszych miejscach), do uwiadomienia, że w wielu czasopismach przez znawców zaszczytnie wspominamy lekarz chorób zębów p. **Ujhelyj** z Wiednia, podczas swego przejazdu, na żądanie tutejszéj publiczności, na krótki czas w Tarnowie zostanie. Sprawdziwszy wedle własnego przekonania zdatność jego co do operacyi zbolałych zębów, szczególniéj w wstawianiu sztucznych zębów i całych szczęk podług najnowszego zadawalniającego sposobu, zalecam potrzebującym wzmiankowanego p. Ujhelyi, najlepszą cierpiącym rokując nadzieję. — Tarnów 1 listopada 1849.

(2-3) Dr. **Kreutzer.**

---

(240) **UWIADOMIENIE.** (2-3)

W dojrzałym wieku będący oficyalista, któren nienadwerężone mienie rzetelnemi i zadowolniającemi poświadczeniami większe a nadto w pewnym państwie przez lat 9 jako ogólny EKONOM w obowiązku zostawał: życzy sobie taki sam obowiązek w znacznych dobrach sprawować, dodając, że posiada sztukę gorzelniczą, czego się równocześnie podejmuje. P. T. panowie potrzebujący podobnego oficyalistę, raczą się do podpisanego bióra zgłosić, które bliższych wiadomości udzieli.

Z bióra informacyjnego Tarnów d. 1go lutego 1849 r.
J. FECHTDEGER ajent publiczny.

---

[192] **Uwiadomienie.**

Niektóre osoby sprzedają złe Zegarki, z nazwiskami *Czapek i Patek, Patek i Czapek, Patek i Spółka*; oświadczamy więc:

1) Iż Dom *Czapek i Patek* nieistniał nigdy.

2) Iż Dom *Patek i Czapek* założony dnia 1go maja 1839 roku, zostając pod tą nazwą do 1go maja 1845, sprzedał *w ogóle* Zegarków 789; a więc oddawna są pozbyte.

3) Iż w dniu 1m maja 1845 r. stawszy się *wyłącznemi właścicielami i w zupełnéj całości* zwyż wspomnionéj rękodzielni, prowadzimy ją jak dawniéj, ale pod nazwiskiem:

PATEK i SPÓŁKA.

We wszystkich jéj gałęziach poczyniliśmy znaczne ulepszenia; wynaleźliśmy mechanizm nader *prosty i mocny*, dozwalający *nakręcać i nastawiać wszelkie Zegarki bez kluczyka* i bez otwierania. Przy każdym Zegarku naszéj rękodzielni znajduje się świadectwo, stanowiące zaręczenie, stwierdzone naszym podpisem i pieczęcią.

Począwszy od Zegarków zwyczajnych, *za które sumiennie ręczyć można*, aż do sztuk najtrudniejszych, podejmujemy się wszystkiego bez wyjątku, nie mniéj pod względem ozdób. Przyjeżdżamy z wyrobami do Lipska co rok na dwa jarmarki: Wielkanocny i S. Michała — **PATEK i SPÓŁKA.**

(3-9) Rękodzielnicy Zegarmistrzostwa, w Genewie.

---

[206] **Dom murowany** piętrowy o 12tu pokojach, z murowanemi stajniami, wozownią, oficyną i z **wielkim ogrodem** warzywnym i owocowym, jest **w Krakowie** z wolnéj ręki do nabycia. — Bliższa Wiadomość **w Krakowie:** u Wgo Franciszka Jakubowskiego c. k. Notaryusza; **w Tarnowie:** u Wgo Bandrowskiego Adwokata; **we Lwowie:** u Wgo Augusta Wysockiego. (3-6)

Potrzebujący **nauczycieli domowych, guwernerów, guwernantek** itd. raczą się zgłosić ustnie lub piśmiennie do podpisanego

Dr. W. Altmann

miesz. p. ulicy: **Neue Schweidnitzer-Strasse**, № 3 E.
(215) w WROCŁAWIU. (4)

---

(238) Przy ulicy Floryańskiéj pod L. 549, jest do sprzedania

BILARD

w dobrym stanie z wszelkiemi rekwizytami każdego czasu (2-3)

---

(234) **Kocz** małoco używany, lekki, jednak cztery osób mieszczący, z wszelkim pakunkiem podróżnym, dobrze zamknięty i stósownie uporządkowany, jest do nabycia przy ulicy Floryańskiéj w domu narożnym, kędy cukiernia p. Knowiakowskiego, za 600 złr. m. k. lub 360 rs. (2-3)

---

[212] Podpisane Bióro Informacyjne otrzymało z zagranicznych państw **wezwanie zakupywania dóbr**, jakoteż i pomniejszych posiadłości w Galicyi, lub na takowe kapitały hypotekować; przeto pp. właściciele dóbr mając chęć własności swe sprzedać, lub na takowe pożyczki na bardzo małe procenta osiągnąć, raczą się za opłaconemi listami, z przyłączeniem dokładnie zrządzonych wykazów dotyczących się dóbr do podpisanego zgłosić, które bliższą wiadomość udzieli. — Z Bióra Informac. — Tarnów 23 paźdz. 1849.

(2-3) **J. Fechtdegen**, ajent publ.

Powracające z Berlina

sławne towarz. czworonożnych sztukmistrzów

Joanny Szrajer

złożone z **Małp, Psów** i maleńkich **Koników szkockich** ma przedstawić w Krakowie kilka widowisk, poczynając od dnia 4go listopada r. b. codziennie.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Kurs krakowski z dnia 3 listop. Banknoty 100¼. Pruski kurant 5 — Imperyały ros. 34 20. Ruble srebrne nowe — — Dukaty złp. 20. — Listy zastawne Król. Polsk. 100½.

Kurs lwowski z dnia 30 paźdz. Dukat holenderski Złr. 4 54. Dukat austryacki 5 — Półimperyały ros. 8 36 kr. — Polski kurant 1 14. — Rubel sr. ros. 1 40. — Galicyjskie Listy zastawne 100 30.

Kurs wiédeński z dnia 1 Listopada. Metaliki 94½. — Nowa pożyczka 84½. — Akcye Banku wiédeńsk. 1204. Akcye Kolei żel. 108. Dukaty austr. 12. Srebro 6¾.

Kurs wrocławski z d. 1 List. Banknoty austr. 95½. — Polskie papiery 96 — Listy zastawne Król. Pols. 95$^{1}/_{12}$. — Akcye kolei żel. Krako.-górno-szląs. 67¾.

Dla przeszkód niezawisłych od Redakcyi wczorajszy Ner Dziennika (N. 207) nie mógł być w należytym czasie ekspedyowanym.

Sprostowanie. Dla pośpiechu z jakim łamanie dziennika Ner 207 przedsiębrać wypadło, przesunięto trzy ostatnie wiersze listu jen. Bema z podpisem (str. 3, przedziałka 3cia) w górę w. 2, 3, 4, 5 na tejże saméj stronnicy i przedziałce.

---

[199] PRZECIWKO (2-6)

WSZELKIEGO RODZAJU CIERPIENIOM ARTRYTYCZNYM, REUMATYCZNYM I NERWOWYM JAKOTO:

PRZECIWKO BOLOM ZĘBÓW, GARDŁA, TWARZY; CIERPIENIOM ARTRYTYCZNYM GŁOWY, RĄK, KOLAN I NÓG; PRZECIW STRZEKANIU I SZUMIENIU W USZACH, TĘPEMU SŁUCHOWI, BOLOM PIERSI I KRZYŻÓW, ŁAMANIU KOŚCI, SPARALIŻOWANIU, BICIU SERCA, BEZSENNOŚCI itd.,

sumiennie zaleconemi być mogą, jako najprędszy i najpewniejszy środek léczący

c. k. uprzyw. galwaniczno-elektryczne

ŁAŃCUSZKI REUMATYZMOWE GOLDBERGERA,

(których para z instrukcyą używania kosztuje 2 złr., mocniejszych przeciwko zastarzałym cierpieniom 3 złr., para pojedyńczych najsłabszych 1 złr.)

Setne najsławniejszych lekarzy z wszystkich prawie krajów Europy świadectwa, dowodzą zbawienną skuteczność tych łańcuszków. Te świadectwa są zawarte w drukowanéj broszurce, którą we wszystkich składach wzmiankowanych łańcuszków bezpłatnie dostać można, i w téjże znajduje się także łatwa do zrozumienia nauka lekarska o używaniu i o skuteczności tych łańcuszków.

☞ Pomienionych c. k. uprzywilejowanych galwaniczno-elektrycznych łańcuszków reumatyzmowych Goldbergera, można dostać za stałe ceny fabryczne we Lwowie jedynie tylko u p. W. Willmana; **w Krakowie u kupca p. J. BARTLA:** w Tarnowie u aptekarza p. M. Hawla; w Czerniowcach w sklepie p. J. Schnircha Synów.

Cierpiąc od niejakiego czasu na reumatyczny ból głowy i dolegliwe rwanie w prawém ramieniu, kupiłem sobie we Lwowie u kupca pana Willmana galwaniczno-elektryczny łańcuszek reumatyzmowy, wynalazku pana pana Goldbergera z Tarnowitz za 3 złr. m. k. i nosiłem go na szyi, kładąc szklanny cylinder to na kości pacierzowéj, to przytwierdzając go znowu ciepłą chustką na karku, to na prawem ramieniu, a używając takowego przez dni 14, zupełnie się bólu pozbyłem, co niniejszém sprawiedliwie poświadczam.

Lwów w listopadzie 1848.

(L.S.) **Konstanty Zaborowski**, posiadacz dóbr w cyr. Czortkowskim.

Szanowny Panie!

Otrzymawszy z fabryki pańskiéj dwa galwano-elektryczno-reumatyzmowe łańcuszki, użyłem zaraz według przepisu jeden z tychże przeciw cierpieniu na reumatyzm. Skutek tegoż łańcuszka okazał się bardzo pomyślny, ponieważ w krótkim czasie po użyciu onegoż, od reumatyaznego bólu, który od kilku lat już dotkliwie w lewéj ręce cierpiałem, uwolniony zostałem, tak, iż tylko cośkolwiek jeszcze jak gdyby po zagojonéj ranie ból czuję. Co niniejszém poświadczam, i użytek z tegoż listu uczynić pozwalam. — Tarnów 30 gruddia 1848.

X. F. Szlosarczyk, kanonik Tarnowski.

Galwaniczno-elektryczne łańcuszki Goldbergera, okazują się w połączeniu z równocześnie z niemi zastósowaném postępowaniem, w chronicznych reumatyzmach pożyteczne.

Lipsk dnia 16 czerwca 1848.

(L.S.) Dr. **Clarus**, rad. lek. prof. wewn. kliniki uniw. w Lipsku.

Za załączone 7 złr. w bankocetlach proszę mi niebawem przysłać 4 sztuk goldbergerowskich reumatyzmowych łańcuszków. Przysłane mi pod dniem 2 sierpnia 4 sztuki tych łańcuszków, uczyniły nadzwyczajnie wielkie skutki, a w krótce zapewne świeże zamówić sobie będę musiał.

Żabszczyk w Galicyi d. 22 sierpnia 1848.

Dluhas, c. k. urzędnik.

Niniejszém zaświadczam, że i mnie goldbergerowski, galwaniczno-elektryczny łańcuszek pomocnym był.

Zamek See koło Niski niedalcko Görlitz d. 19 paździer. 1848.

Ludwik hrabia w Lippe.

Cierpiąc przez 5 dni szalony reumatyczny ból zębów w obydwu szczękach, wyczerpałem wszelkie środki, jakie w podobnych razach używać zwykle radzą, lecz wszystkie moje zabiegi były daremne, przyszło mi więc do myśli, aby użyć galwaniczno-elektrycznego goldbergerowskiego łańcuszka reumatyzmowego, jakim moja żona w przeciągu 3 dni od dręczącego ją często reumatycznego bólu głowy uwolnioną została. Kupiłem więc sobie taki łańcuszek za 3 złr. m. k. u kupca tutejszego pana Willmana, a założywszy go na szyję i miejsce dolegliwości według przepisu, uczułem w przeciągu pół godziny zupełną ulgę, a nosząc go teraz ciągle na sobie, nigdy podobnych cierpień niedoznaję. To sprawiedliwe moje zeznanie stwierdzam własnorecznym podpisem i moją pieczęcią. — Lwów w listopadzie 1848.

(L.S.) **Wincenty Łempicki**, Ajent upoważniony.

Przez użycie goldbergerowskiego reumatyzmowego łańcuszka, uwolniony zostałem od bardzo mocnego bólu głowy, który mię prawie cotydzień raz, do dwóch razy nawiedzał, co niniejszém sprawiedliwie poświadczam.

Hohenwepel koło Warburgu w maju 1848.

Pecs, proboszcz.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

DZIEŃ.	GODZINA.	STAN BAROM. w mierze paryzkiéj sprowadzony do 0° Réaumura.	STOP. CIEPŁA według Réaumura.	PRĘŻNOŚĆ pary wodnéj w powietrzu czyli e.	KIERUNEK wiatru i natężenie.	STAN ATMOSFERY.	ZJAWISKA NAPOWIETRZNE	ZMIANA TEMPERATURY w ciągu od	dnia do
2	2	27" 4'''. 80.	† 8°. 2.	3'''. 28.	wsch. słaby	pogoda	mgła.	† 3°. 6.	† 8°. 6.
„	10	„ 4. 73.	† 6. 0.	3. 14.	„ „	pochmurno			
3	6	„ 4. 32.	† 5. 5.	2. 95.	„ „	„			

W DRUKARNI CZASU.